

IDŹ DO

PRZYKŁADOWY ROZDZIAŁ

SPIS TREŚCI

KATALOG KSIĄŻEK

KATALOG ONLINE

ZAMÓW DRUKOWANY KATALOG

TWÓJ KOSZYK

DODAJ DO KOSZYKA

CENNIK I INFORMACJE

ZAMÓW INFORMACJE
O NOWOŚCIACH

ZAMÓW CENNIK

CZYTELNIĄ

FRAGMENTY KSIĄŻEK ONLINE

Psychologia sukcesu. Sekrety duchowego bogactwa

Autor: J. Martin Kohe, Judith Williamson

Tłumaczenie: Sławomir Kupisz

ISBN: 978-83-246-0969-7

Tytuł oryginału: [How to Become a Mental Millionaire](#)

Format: A5, stron: 336



Wielka zmiana w sześciu krokach wiedza

1. zrozumienie
2. zastosowanie
3. analiza
4. synteza
5. osąd

Myśl + Działanie = SUKCES

Pozytywne myślenie, dobra kondycja fizyczna, harmonia w stosunkach z ludźmi, zadowolenie z pracy, otwartość i stabilna sytuacja finansowa. Brzmi niczym lista urodzinowych, pobożnych życzeń. A jednak jest to recepta na życie, jaką stosował Napoleon Hill – a potem za jego przykładem tysiące ludzi na całym świecie. Wiedza może być kluczem do zmiany życia w pasmo sukcesów, pod warunkiem, że odkryjemy, czego powinniśmy się nauczyć.

Współautor tej książki, J. Martin Kohe, jest psychologiem. Doskonale zdaje on sobie sprawę, że w każdym z nas tkwi niewykorzystany potencjał. Wewnętrzna energia, dzięki której możemy formować nasze życie w zgodzie z potrzebami, oczekiwaniami i pragnieniami, wykorzystując osobiste możliwości, z których istnienia dotąd nie zdawaliśmy sobie sprawy. Dwadzieścia strategii ujętych w formie wykładów zmienia teorię w praktykę i uświadamia, że kluczem jest działanie!

Wspinaczka po dwudziestu stopniach do sukcesu

- Poznaj psychologię kłopotów i metody ich ujarzmania.
- Dowiedz się, jak umysł wpływa na ciało i co jest sekretem dobrego zdrowia.
- Odkryj cud wiary w siebie i uzdrawiającą moc pozytywnych relacji z innymi.
- Wykorzystaj swoją potęgę wyobraźni i siłę tworzenia.
- Realizuj pragnienia, bogać się i ciesz sukcesem.

Zdrowe ciało, zdrowy duch, zdrowy stan finansów



Spis treści

Przedmowa	5
-----------------	---

Lekcje

1 Potęga mentalnych obrazów	7
2 Potęga wiary w siebie	19
3 Sekret stosunków z ludźmi	39
4 Jak poprawić swój status finansowy?	59
5 Psychologia kłopotów	81
6 Jak kontrolować swoje emocje	87
7 Potęga wyobraźni	93
8 Nowa psychologia sukcesu	105
9 Sekret szczęścia, potęga radości	117
10 Wpływ umysłu na ciało	135
11 Sekret dobrego zdrowia	149
12 Sekret młodości	163
13 Sekret udanego wychowania dzieci	173
14 Siła tworzenia	187
15 Jak zrealizować własne pragnienia — część 1	201
16 Jak zrealizować własne pragnienia — część 2	215
17 Jak radzić sobie z problemami	225
18 Odpowiedź na pytanie: „Dlaczego tu jesteśmy?”	231
19 Jak stać się Duchowym Bogaczem?	245
20 Siła łaski	259

Dodatki

A Nasz ludzki barometr, czyli jak kontrolować swoje myśli	275
B Sekret radzenia sobie z problemami	299
C Twoje postępy na drodze do Duchowego Bogactwa	329



L e k c j a 7

Potęga wyobraźni

Drogi Czytelniku!

Napoleon Hill stwierdził: „Wizja twórcza jest niezwykle zbliżona do stanu ludzkiego umysłu, który zwykliśmy nazywać wiarą. To znamienne, że ci, którzy przejawiali najsilniejszą wizję twórczą, uznawani byli za ludzi o najsilniejszej wierze. Stanie się to dla nas zarówno logiczne, jak i zrozumiałe, kiedy uświadomimy sobie, że wiara jest narzędziem, drogą do Istoty Doskonałej, źródłem całej wiedzy i wszechrzeczy”.

Kohe wierzy, że powyższa wypowiedź potwierdza fakt, iż wyobrażenia oraz myśl twórcza idą w parze. Kiedy myśli mają potencjał twórczy, zachodzą określone zjawiska. Zaistnienie owych działań odbija się z kolei na naszym życiu. Myśli same w sobie nie są twórcze. Nie wydarzy się nic, dopóki myśl nie stanie się myślą twórczą, kreatywną. Gdy jest już taką, rodzi się w naszym świecie. Dopiero takie myśli kształtują otaczającą nas rzeczywistość. Ponieważ stajemy się tym, o czym myślimy, jest oczywiste, że kreatywna część naszego procesu myślowego decyduje o kształcie naszego świata.

Dwanaście Bogactw Życia sformułowanych przez Napoleona Hilla egzystuje w naszym umyśle. Jeśli postrzegamy siebie jako milionerów, wcielamy się tym samym w określoną rolę, promieniując niemal aurą bogactwa.

W danej chwili nie mamy wprowadzić przy sobie miliona dolarów w gotówce, jednak nasza osoba niezmiennie niemal roztacza zapach pieniędzy. Spokój duszy to również majątek wart miliony, jednak nie do kupienia. Ten stan umysłu, istniejący początkowo w sferze psychiki, równocześnie znajduje swoje odbicie na płaszczyźnie fizycznej. Dla pozostałych dzieściu bogactw doświadczenia są identyczne.

Chodzi o to, że nasze warte milion dolarów aktywa znajdują się w naszych umysłach. Jeśli sądzisz, że jesteś milionerem — jesteś nim. Podobnie: jeśli zgromadziłeś wielki majątek, lecz myślisz, że jesteś nędzarzem — jesteś nędzarzem. To, Drogi Czytelniku, prawda silniejsza od fikcji. Jeśli zmienisz swój psychiczny wizerunek, Twój psychiczny wizerunek zmieni Ciebie!

— Judith Williamson

Pozwólmy sobie na dokonanie wyboru i wiare, że zdarzy się coś dobrego. Zapomnijmy o tradycyjnym modelu, który każe nam oczekiwać nadejścia czegoś złego.

— Your Greatest Power

S iła wyobraźni — jakaż potężna to moc! Uczyniła gigantami niektórych z ludzi, podczas gdy innych zmieniła w karłów. Niektórych uniosła na wyżyny szczęścia, strącając innych w bezdenne smutek. Dzięki niej niektórzy z nas osiągnęli wymarzony spokój ducha, podczas gdy inni cierpią na emocjonalną nierównowagę. Dokądkolwiek pójdziesz, na cokolwiek spojrzysz, niezależnie od tego, co będziesz robił — potęga wyobraźni odgrywać będzie istotną rolę. Dlaczego?

Emile Coué, znany Francuz, odkrywca niezwyklej metody leczenia wykorzystującej świadomą autosugestię, napisał wyjątkową książkę *How to Gain Self-Mastery through Conscious Auto Suggestion*. Stwierdza

w niej: „Wszystkie nasze działania mają swe źródło w wyobraźni”. Nigdy o tym nie zapominaj. Gdziekolwiek będziesz, pamiętaj to stwierdzenie, gdyż zmieni ono Twoje życie. Uczyni je takim, jakim zdecydujesz, by się stało, dając Ci wszystkie wartościowe w życiu rzeczy. Podniesie Cię na duchu, gdy los odwróci się od Ciebie, doda Ci zapału, gdy będziesz go potrzebował. Uczyni Twoje życie interesującym, a sprawy, które zwykle burzyły Twój spokój ducha, przestaną Cię irytować.

Pisząc, iż wszelkie nasze działania wynikają z wyobraźni, Coué (także i ja) wskazywał na „myśl kreatywną”. Innymi słowy: „Wszystkie nasze działania mają swe źródło w myśli kreatywnej”. Wspaniałym zrządzeniem losu natura ukształtowała nas tak, iż sama myśl nie jest w stanie stworzyć niczego.

„Myśl nie znaczy nic, dopóki nie stanie się kreatywna”. Gdyby tak nie było, większość z nas zakończyłaby swą ziemską podróż w bardzo młodym wieku. Zastanów się, jak wiele osób na którymś z etapów swojego życia pragnęło własnej śmierci — jednak nic się nie wydarzyło. Wielu z nas skrywa mordercze skłonności, życząc bliźnim wszystkiego, co najgorsze — i, dzięki Bogu, nic się nie dzieje. Równie wielu twierdzi, że tracą zmysły bądź za chwilę oszaleją — jak łatwo zauważyć, nic się nie dzieje. Powodem, dla którego myśl nie staje się rzeczywistością, jest fakt, iż nie nabrała ona kreatywnego charakteru. Jeśli jednak uparcie obstajemy przy swoich przekonaniach czy zamiarach i stają się one kreatywne, istnieje szansa, że wkrótce owe myśli staną się faktem.

Dla przykładu: załóżmy, że jest ktoś, za kim nie przepadasz. Mówisz czasem do siebie: „Chętnie porachowałbym mu kości”, jednak tego nie robisz. Za każdym razem, gdy widzisz tę osobę, myśl i ów zamiar uparcie wracają do Ciebie. Któregoś dnia, bez namysłu podchodzisz

do tej osoby i uderzasz ją. Nie możesz zrozumieć, dlaczego to zrobiłeś, teraz jednak już wiesz. Myśl stała się myślą kreatywną, a Ty zadziałałeś pod jej wpływem. Przetrzymując ją w swoim umyśle, pozwalając jej żyć i trwać, dałeś jej moc sprawczą i uczyniłeś kreatywną — ostatecznie stała się faktem!

Wiesz już, że myśli stają się faktami. Myśl, nad którą nieustannie pracujesz, staje się rzeczywistością — staje się kreatywna. Zatem nie zapominajmy, iż myśl nie znaczy nic, dopóki nie stanie się kreatywną.

Wkrótce uświadomimy sobie, że każdy z nas ma moc nadawania myślom siły sprawczej — każdy z nas jest „stwórcą”. Możemy zatem wykreować sobie tak dobrobyt, jak i niedostatek; spełnione bogate życie, jak i los biedaka. Możemy stworzyć, co chcemy, lub to, czego nie chcemy. Wszystko zależy od nas. Jak już powiedziałem Ci w mojej książce *Your Greatest Power*, to Ty wybierasz. Tworzysz rzeczywistość zgodnie ze swoim wyborem. Każda z istot ma możliwość wyboru i stworzenia sobie świata, jaki uzna za właściwy i odpowiedni dla siebie. Ten kurs i lekcje, w które się zaangażowałeś, dadzą Ci do wyboru wszystko, co najlepsze. Opanujesz wszystkie sztuczki w grze życia, przekonasz się, że nie opuściłem niczego.

Musimy, niestety, stale czuwać nad naszą wyobraźnią i ją kontrolować. Możesz porównać to do jazdy samochodem, podczas której również musisz bez przerwy zachowywać czujność i skupiać na tym, co dzieje się wokół Ciebie. Wyobraźnia jest niczym samochód: kiedy nie śpimy, przez cały czas jest aktywna i w ruchu. Dlatego ciągle musimy ją obserwować i pilnować, dbając, by nie wymknęła się nam spod kontroli.

Pierwsze, co należy zrobić w tym celu, to uświadomić sobie, że to my „dokonujemy własnych wyborów”. Jest to możliwe, gdyż Bóg Cię kocha, a poza Tobą samym nie ma nikogo, kto mógłby Cię skrzywdzić. Bóg tego nie robi. Jediną osobą, która może Cię skrzywdzić, jesteś Ty sam — poprzez dokonanie niewłaściwego wyboru. Zatem mając na swych usługach największą z sił — siłę wyboru, a teraz także i siłę tworzenia, jesteś w stanie uczynić życie takim, jakim chciałbyś, aby było. Jakież to fascynujące uczucie — wystarczy tylko sobie to uświadomić!

Pozwolę sobie opowiedzieć Ci niewiarygodną, lecz prawdziwą historię, jaka rozegrała się w czasach Wielkiej Rewolucji Francuskiej. Pewnego nauczyciela podejrzewano o wygłaszanie wrogich wypowiedzi wobec ówczesnej władzy. Choć całkowicie niewinny, został oskarżony i postawiony przed sądem. Sąd uznał go za winnego i skazał na dwadzieścia lat więzienia. Miejsce, w którym miał zostać osadzony, cieszyło się ponurą sławą: nikt żywy nie opuścił jeszcze jego murów. Mężczyzna попрzyśiągł jednak sobie, że przeżyje.

Znalazłszy się w swojej celi, nauczyciel natychmiast zapomniał jednak o przysiędze: podłoga kleiła się od brudu, a za łóżko miał służyć mu kawał blachy, na którym rozrzucono nieco siana. Światło przedostawało się do celi jedynie przez małe zakratowane okienko, wszędzie wokół czały się szczury, a o jedzeniu lepiej nie wspominać. Koszmarny widok! Przerażony tym wszystkim skazaniec zaczął tracić panowanie nad sobą. Zachodził w głowę, jak żywy człowiek mógł wytrzymać takie warunki i traktowanie. Przestał jeść i spać, zmieniając się powoli w psychiczny wrak. Wtedy przypomniał sobie złożoną obietnicę — przysięgę, że wyjdzie stamtąd żywy.

Nasz nieszczęśnik wziął się garść. Przekonywał siebie, że podłoga nie jest aż tak straszna — przecież chłopcy sypiali wtedy na gołej ziemi.

Także i „łóżko” nie było najgorsze — powoli przyzwyczaił się sypiać na nim. A szczury? Cóż, dowodziły, że nawet w tak koszmarnym miejscu możliwe jest życie. Poprosił strażników więziennych, by dostarczyli mu tyle książek, ile to możliwe, i ci spełnili jego życzenie. W nocy, gdy niebo usiane było gwiazdami, obserwował je, nie zważając na kraty w oknie.

Nie rozwodząc się długo, powiem, że człowiek ten przeżył w odosobnieniu owe dwadzieścia lat. Wychodząc z więzienia, nie wyglądał ani o dzień starzej, niż w chwili, gdy doń przybył! Niewiarygodne? Jednak prawdziwe. Cóż za wspaniałe dowód siły wyobraźni! Jakaż wspaniała myśl kreatywna!

Łatwiej będzie uwierzyć w tę historię, gdy uważnie rozejrzemy się wokół: niektórzy z nas mają wszystko, czego można w życiu zapragnąć, a wciąż są nieszczęśliwi. Inni dla odmiany nie mają niemal niczego z wyjątkiem rzeczy absolutnie niezbędnych, a towarzyszy im nieustanny uśmiech i poczucie szczęścia. Można odnieść wrażenie, że nie wiedzą, co to smutek.

W tym miejscu przypomina mi się kolejna opowieść: tym razem o pewnym niezwykle ciężko chorym królu. Nikt nie był w stanie opracować skutecznej kuracji. Wreszcie jeden z mędrców doradził, aby król przywdział koszulę szczęśliwego człowieka. Kiedy założy ją na siebie, powróci do zdrowia. We wszystkie zakątki królestwa rozstłani zostali posłańcy z poleceniem znalezienia szczęśliwego człowieka. Bezskuteczne poszukiwania trwały długo, aż wreszcie pewnego razu zobaczyli pracującego w polu wieśniaka. Ów człowiek podśpiewywał wesoło, sprawiając wrażenie kogoś niebywale szczęśliwego. Gонец zbliżył się do chłopca i rzekł: — Wyglądasz na bardzo szczęśliwego człowieka.

— Tak — odpowiedział wieśniak — bardzo szczęśliwego.

— Znakomicie się składa — powiedział posłaniec. — Nasz król jest ciężko chory, a jedyne, co może mu pomóc, to wdziąć na siebie koszulę szczęśliwego człowieka. Proszę, abyś dał nam swoją koszulę.

Wieśniak rozsunął swoje okrycie, spojrzał na posłańca i powiedział:

— Przykro mi, ale ja nie mam koszuli.

To oczywiście tylko opowieść, jednak jakże często prawdziwa w realnym świecie! Ludzie, którym, jak się wydaje, niczego nie brak do szczęścia, są nieszczęśliwi, zaś ci, którzy na pozór nie mają powodów do radości, cieszą się nieustannie. Jaka jest tego przyczyna? Teraz już wiesz — wszystko zależy od tego, jakie masz wyobrażenie własnej osoby.

Kolejna historia, dowodząca nam potęgi wyobraźni, to opowieść o człowieku, który nigdy nie opływał w dostatki. Od zawsze pracował w tej samej firmie, nie widząc podwyżki przez dziesięć lat. Jego żona traktowała go pogardliwie, także i w oczach córki stracił on wszelki szacunek. Ni mniej, ni więcej tylko psychiczny bankrut.

Pewnego dnia w pracy zastał go telegram. Widniało w nim, co następuje:

Johnie Brown, spieszymy poinformować Pana, iż Pański wujek George Brown odszedł z tego świata zapisawszy Panu w akcie swojej ostatniej woli 50 tysięcy dolarów. W ciągu kilku dni skontaktujemy się z Panem, aby uzgodnić dalsze szczegóły.

Podpisano: Gallagher i Gallagher, Adwokaci

Uff! W chwili, gdy otrzymał telegram, nastąpiła jego całkowita przemiana. Niczym tornado wpadł do gabinetu szefa, wygarniając mu prosto w twarz, że od dziesięciu lat nie dostał ani centa podwyżki.

Zagroził jednocześnie, że jeśli jego pensja natychmiast znacząco nie wzrośnie — rzuci pracę. Szef próbował go uspokoić i obiecał, że zobaczy, co w tej sprawie da się zrobić.

Tego wieczora w domu jego głos brzmiał niczym tuba, kiedy wyjaśniał żonie, że nie życzy sobie zwyczajowej wtorkowej zapiekanki, lecz steki! Niemal siłą wypchnął ją do rzeźnika. Równie nieznoszącym sprzeciwu tonem nakazał córce, by ta przyniosła z góry jego pantofle. Jakaż zdumiewająca przemiana!

Następnego dnia szef przyznał mu okazałą podwyżkę, córka nabrała dłań respektu, a żona zrozumiała, że jej mąż wreszcie stał się mężczyzną. Wszystko toczyło się nowym torem, aż następnego tygodnia nadszedł kolejny telegram do Johna Browna. Informowano go, że zaszła drobna pomyłka i że owe 50 tysięcy dolarów odziedziczył nie on, lecz inny John Brown, mieszkający w sąsiednim miasteczku!

W rzeczywistości ten człowiek nawet nie dotknął owych pieniędzy, jednak myśl o nich była tak silna, tak realna, tak kreatywna, iż zachowywał się on, jak gdyby spadek znalazł się już w jego kieszeni. Jaką olbrzymią siłą jest siła wyobraźni!

Wszystkie nasze działania rodzą się w naszej wyobraźni. Mężczyzna w więzieniu postanowił nie przejmować się swoją sytuacją i udało mu się z niej wyjść bez szwanku. Wieśniak bez koszuli — choć nawet nie śnił o bogactwach króla — był szczęśliwy. Mężczyzna, który owymi 50 tysiącami dolarów obracał jedynie w swojej kreatywnej wyobraźni, zachowywał się, jak gdyby faktycznie miał ową sumę na koncie.

Ach, gdybyśmy tylko mogli sprawić, żeby siła wyobraźni funkcjonowała, jak należy...

- ... Życie byłoby naprawdę wspaniałe!
- ... Życie mogłoby być naprawdę szczęśliwym doświadczeniem!
- ... Życie naprawdę mogłoby być prostsze!

Dlaczego do tego stopnia skomplikowaliśmy nasze życie? Dlaczego uczyniliśmy je tak trudnym? Dlaczego sprawiamy, że życie aż tak obfituje w przykre doświadczenia? Odpowiedzi na te pytania starałem się znaleźć w mojej książce *Your Greatest Power*. Mówiąc wprost: jest tak, gdyż dokonujemy złych wyborów. Gdybyśmy podejmowali właściwe decyzje, zaoszczędzilibyśmy sobie większości życiowych trudności, uprościlibyśmy je sobie i uzyskalibyśmy możliwość kontroli nad własną wyobraźnią.

Jezus powiedział: „Zaprawdę, powiadam wam: Jeśli się nie odmieńcie i nie staniecie jak dzieci, nie wejście do królestwa niebieskiego”. Bardzo często potrzeba nam dziecięcej wiary, by powstrzymać komplikacje życia. Równie często potrzeba nam dziecięcej wiary, by uświadomić sobie, że „życie może być piękne”. Nie pozwól nikomu zepsuć Twojego własnego życia. Jeśli spostrzeżesz, że ktoś usiłuje je zepsuć, nie spieraj się z nim, lecz po prostu zrezygnuj z jego towarzystwa — nie potrafi on jeszcze myśleć w sposób, w jaki robisz to Ty. Kiedyś i on nauczy się tego, jednak próba przekonania go teraz jest po prostu stratą jakże cennego czasu.

Wreszcie zaczyna do nas docierać, że wokół nas istnieją „magiczne słowa”. Oto dwa takie słowa: „wyobraź sobie”. Wyobraź więc sobie, że czujesz się świetnie. Co się dzieje? Niemal jak błysk stworzyłeś wyobrażenie, że czujesz się znakomicie. Teraz wyobraź sobie, że czujesz się kiepsko. Kolejna migawka i, zanim sobie to uświadomisz, nie czujesz się już tak dobrze. Wyobraź sobie, że jesteś kimś ważnym. Klik, w ułamku sekundy prostujesz się i wypinasz pierś, jak gdybyś

był najważniejszą personą na ziemskim padole. Wyobraź sobie, że jesteś szczęśliwy i po chwili szczęście ciągnie do Ciebie z tysięcy różnych stron.

To samo działa w przeciwną stronę: jeśli wyobrazisz sobie, że jesteś nieszczęśliwy, natychmiast, niczym magnes, zaczniesz przyciągać nieszczęśliwe sytuacje, usilnie poszukując przyczyny. Gdy wyobrazisz sobie, że nikt Cię nie lubi, stanie się dokładnie tak, jak sobie tego „życzysz”. Jeśli z kolei wyobrazisz sobie, że jesteś lubiany, niespodziewanie dla samego siebie nagle zaczniesz cieszyć się popularnością i powodzeniem w towarzystwie.

Wszystko to stanie się tylko dzięki dwóm słowom: „wyobraź sobie”. Twoje myśli mają teraz moc sprawczą, siłę kreacji i, zanim się spostrzeżesz, Twoje myśli staną się faktem. Pamiętaj jednak, abyś zakłęcia „wyobraź sobie” używał z korzyścią i dla dobrych celów.

Podsumowując to, czego dowiedziałeś się podczas tej lekcji, oraz opowiedziane przeze mnie historie, jesteś teraz w stanie sformułować jedną z najwspanialszych mądrości życia: Rzeczywiste, prawdziwe życie jest w Twoim zasięgu. Dlaczego skazywać się na zamknięcie w mentalnej piwnicy?

Pieniądze są istotne — powiedziałem Ci to w jednej z poprzednich lekcji. Dom jest niezbędny, by wygodnie żyć, ubrania są potrzebne, byśmy czuli się komfortowo, miło jest też mieć kilka akcji czy udziałów w funduszach. Samochody czy biżuteria dopełniają naszego obrazu. Uczucie, jakim darzysz swoją rodzinę i przyjaciół, to także niezbędny pierwiastek życia.

Wszystkie wymienione rzeczy okazują się być w ostatecznym rozrachunku myślami. Zatem to, co naprawdę ważne, to nasze myśli. Stąd:

- ... Jeśli pragniesz spokoju umysłu (Twoje myśli powinny być spokojne i przyjazne wobec innych) — po prostu wyobrażaj sobie, że Życie jest przyjazne.
- ... Jeśli pragniesz pieniędzy (Twoje myśli muszą być ukierunkowane na zdobywanie pieniędzy) — po prostu wyobrażaj sobie, że zarabiasz mnóstwo pieniędzy.
- ... Jeśli łakniesz sukcesu (Twoje myśli muszą być ukierunkowane na osiągnięcie powodzenia) — po prostu wyobrażaj sobie, że odnosisz sukcesy.
- ... Jeśli pragniesz szczęścia (Twoje myśli muszą być przepełnione szczęściem) — po prostu wyobrażaj sobie, że jesteś szczęśliwy.
- ... Jeśli pragniesz pięknego, udanego życia (Twoje myśli muszą być piękne) — po prostu wyobrażaj sobie, że życie jest piękne.

Nie pozwalaj zjawiskom będącym poza Tobą i Twoim życiem wywierać wpływu na Twoje wnętrze i myśli — to właśnie tam znajdziesz swoje prawdziwe życie. Najbogatsze życie to życie wypełnione bogatymi przemyśleniami. Powinniśmy uświadomić sobie, iż z własnymi myślami „spędzamy” o wiele więcej czasu niż z namacalnymi atrybutami życia. Jeśli zdamy sobie z tego sprawę, będziemy w stanie pokonać każdą trudność i odnaleźć w życiu piękno.

